

Sygn. akt I ACa 698/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Beata Wojtasiak SSO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w K.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt I C 757/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda A. S. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód A. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w K. kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, intymności, prawa osób pozbawionych wolności do humanitarnego traktowania przez organy państwa oraz złamanie art. 110 § 2 k.k.w. (wskazywał, że został osadzony w przeludnionych celach, które nie spełniały standardu powierzchni 3m<sup>2</sup> na osobę). Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Skarb Państwa - Zakład Karny w K., reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres trzech lat przed wniesieniem pozwu, tj. do dnia 2 grudnia 2009 r.

Pismem datowanym na dzień 10 marca 2015 r. powód dokonał ograniczenia powództwa do łącznej kwoty 60.000 zł (55.000 zł zadośćuczynienia oraz 5.000 zł na wskazany przez niego cel społeczny) bez zrzekania się roszczenia. W odpowiedzi na powyższe, pozwany Skarb Państwa nie wyraził zgody na częściowe cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia przez powoda.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt: I C 757/12 oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był osadzony w Zakładzie Karnym K. w następujących okresach:

- a) od dnia 7 sierpnia 2008 r. do dnia 9 grudnia 2008 r.,
- b) od dnia 29 stycznia 2009 r. do dnia 10 lutego 2009 r.,
- c) od dnia 25 sierpnia 2009 r. do dnia 14 lipca 2010 r.,
- d) od dnia 25 sierpnia 2010 r. do dnia 14 września 2010 r.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że na przełomie lat 2008/2009 powód był osadzony w celach przeludnionych, a więc takich, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego przekraczała standard 3 m<sup>2</sup>, jednak stan taki trwał jedynie do dnia 5 października 2009 r. W późniejszym okresie powód nie był osadzony w warunkach przeludnienia, a nadto przebywał w celach przeznaczonych dla osób nieużywających wyrobów tytoniowych.

Cele w Zakładzie Karnym w K. były wyposażone w niezbędny sprzęt kwaterunkowy, zapewniający każdemu skazanemu miejsce do spania, siedzenia, odpowiednie warunki bytowe, dostateczny dostęp do powietrza, odpowiednie oświetlenie i warunki utrzymywania higieny osobistej, ponadto wydzielono w nich kąpiki sanitarne.

Sąd ustalił, że przebywając we wspomnianym Zakładzie Karnym powód mógł korzystać ze spacerów, zajęć kulturalno-oświatowych, sali rekreacyjnej, siłowni, punktu bibliotecznego oraz posługi religijnej. Zakres dostępu do tych świadczeń był uzależniony od charakteru oddziału, w jakim powód był osadzony (typu półotwartego lub zamkniętego). Osadzeni w Zakładzie Karnym w K. otrzymują trzy posiłki dziennie o odpowiedniej jakości i gramaturze, spełniające wszelkie normy żywieniowe ustalone dla osób pozbawionych wolności. Poza tym, we wspomnianej jednostce penitencjarnej zagwarantowano osadzonym stały dostęp do opieki medycznej. Dodatkowo powód był kilkakrotnie transportowany na teren Zakładu Karnego w B., gdzie poddawano go specjalistycznym badaniom lekarskim.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie, w rozpoznaniu którego zastosowanie znalazły: art. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c., a które obejmowało kwestię ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek niezapewnienia mu właściwych warunków podczas odbywania kary pozbawienia wolności, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przede wszystkim odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia za okres dawniejszy niż trzy lata wstecz od daty wniesienia pozwu, gdyż te, zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., ulega przedawnieniu po okresie 3 lat od dnia, w którym to osoba dowiedziała się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Wobec tego, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w K. z przerwami w okresie od dnia 7 sierpnia 2008 r. do dnia 14 października 2010 r. i w tym czasie nie zaistniały nadzwyczajne przeszkody, aby mógł on wszcząć postępowanie sądowe już w dniu, kiedy miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych (powód zainicjował już podobne postępowanie sądowe w czerwcu 2009 roku, ostatecznie jednak cofnął pozew, co skutkowało umorzeniem postępowania), to w ocenie Sądu I instancji nie może dochodzić on roszczeń związanych z pobytem w Zakładzie Karnym w K. w okresie sprzed 3 lat licząc od dnia wniesienia pozwu, czyli od 3 grudnia 2012 roku. Zatem przedmiotem niniejszego postępowania mogły być tylko ustalenia faktyczne, które dotyczą warunków osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w K. w okresie od dnia 3 grudnia 2009 roku do dnia opuszczenia tej jednostki penitencjarnej, czyli do dnia 14 października 2010 roku.

W efekcie skutkowało to oddaleniem powództwa związanego z pobytem powoda w Zakładzie Karnym w K. w okresie do dnia 3 grudnia 2009 roku.

Sąd Okręgowy odnosząc się do nieprzedawnionej części roszczeń uznał, że także ona nie zasługuje na uwzględnienie. Z przedłożonego w sprawie wykazu rozmieszczenia powoda w przedmiotowej jednostce penitencjarnej wynika, że wprawdzie powód przebywał w przeludnionych celach, ale jedynie do dnia 5 października 2009 r. W późniejszym natomiast czasie powód nie był osadzany w warunkach przeludnienia.

W okresie osadzenia powoda podlegającym merytorycznej ocenie nie doszło już do naruszenia omawianych standardów, a przynajmniej powód przedmiotowej okoliczności nie wykazał; nie udowodnił również aby swoim działaniem bądź zaniechaniem pozwana jednostka organizacyjna Skarbu Państwa doprowadziła do powstania krzywdy po jego stronie, gdyż, w ocenie Sądu, samo przeludnienie czy nieodpowiednie warunki osadzenia nie oznaczają automatycznie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

W zakresie ustalenia, czy powód przebywał w nieodpowiednich warunków osadzenia przejawiających się m. in.: osadzeniem go w celi dla osób palących, brakiem odpowiedniej cyrkulacji powietrza w miejscu osadzenia, zastawieniem celi łózkami i innym sprzętem (co skutkowało praktyczną niemożliwością poruszania się po celi), brakiem odpowiedniego wyposażenia (szafek na ubrania i prysznic w kącie sanitarnym), brakiem odpowiedniej opieki medycznej, ciepłej wody i właściwego oświetlenia oraz podawaniem posiłków niepełnowartościowych, Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o treść przedłożonych dokumentów. Natomiast z wyjątkową ostrożnością ocenił zeznania samego powoda, który opisując warunki panujące w zajmowanych przez niego celach, wskazywał na zgola odmienne okoliczności niż świadkowie, a więc byli współosadzeni z powodem (np. świadek A. K. zeznał, że w celi ściany były pomalowane, zaś warunki sanitarne określił „w miarę czysto”, w sytuacji, kiedy powód mówił o całkowicie zniszczonych i brudnych celach).

Znaczna część okoliczności podawanych przez powoda, a dotyczących warunków odbywania kary, nie była kwestionowana przez stronę pozwaną (np. kwestie dostępności ciepłej wody czy też braku murowanych łazienek zastąpionych kącikami sanitarnymi).

Sąd ocenił, mając na względzie treść Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U z 2003 r. Nr 186, poz. 1820), gdzie określone zostały minimalne standardy, jakie jednostki penitencjarne obowiązane są zapewnić osadzonym, że cele, w których przebywał powód, były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy i sanitarny, a każdy z osadzonych posiadał własne łóżko i dostęp do kąciek sanitarnego (wydzielonego od pozostałej części celi przegrodą oraz zasłoniętego kotarą - co pozwalało zachować intymność). Nadto z jednej strony powód podnosił, że w celach mieszkalnych brakowało niektórych elementów wyposażenia takiego jak meble, z drugiej zaś strony twierdził, że cele były zastawiane zbyt dużą ilością sprzętu, w tym mebli, co uniemożliwiało poruszanie się w nich.

Dodatkowo Sąd ustalił, że każda z cel posiadała okno, które można było otwierać, a wentylacja pomieszczeń została zachowana. Nie naruszono zatem standardów mających przeciwdziałać powstaniu wilgoci i grzyba.

Sąd, mając na względzie zeznania świadków podkreślił, że w celach było czysto, ściany były malowane, a nadto skazanym udostępniano środki do czyszczenia cel. Skazani, w tym i powód, mieli dostęp do bieżącej wody pozwalającej zachować higienę osobistą, otrzymywali także do własnej dyspozycji środki higieniczne w ilości odpowiedniej do obowiązujących norm minimalnych. Cele mieszkalne były poza tym wyposażone w odpowiednie oświetlenie oraz instalację centralnego ogrzewania.

Podobnie za nieudowodnione uznać należy twierdzenia powoda o rzekomo złej jakości posiłków wydawanych w Zakładzie Karnym w K.. Po pierwsze, powód nie sprecyzował, na czym miała polega wspomniana nieprawidłowość, gdyż wskazał jedynie, że posiłki nie były pełnowartościowe (brak precyzyjnego wyjaśnienia wspomnianej okoliczności). Po drugie, zeznający w sprawie współosadzeni z powodem podali, że posiłki wydawano im trzy razy dziennie, przy czym nie uskarżali się na jakość i smak podawanych potraw.

Podobnie ogólnikowy i nieudowodniony charakter miały podnoszone przez powoda zarzuty o rzekomej nieprawidłowo funkcjonującej opiece medycznej. Nie przedstawił on też dowodów świadczących o tym, że był osadzony w celi dla osób palących przez okres dłuższy niż wymagała tego konieczność rozpoznania wniosku o jego przeniesienie do celi dla osób niepalących. Sąd podkreślił, że zeznający w sprawie funkcjonariusze wskazywali, że powód przebywał w celach o standardzie i przeznaczeniu dostosowanym do deklarowanych przez niego potrzeb a poza tym w oddziale półotwartym obowiązywał całkowity zakaz palenia w celach mieszkalnych (z tej przyczyny zostały wydzielone osobom palącym specjalne miejsca na terenie jednostki penitencjarnej).

Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych wskazanych przez powoda w piśmie z dnia 24 lipca 2014 r. jako spóźnionych i zgłoszonych jedynie dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.). Istotne jest, że o treści wyżej wskazanych przepisów powód był informowany już dnia 20 maja 2013 r. W tym samym piśmie powód został przez Sąd zobowiązany do złożenia wszelkich wniosków dowodowych w terminie 14 dni. Zauważyć należy, że w tym czasie, kiedy powód wystosował pismo z dnia 24 lipca 2014 r., był on reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego, który dnia 11 lutego 2014 r. złożył pismo procesowe zawierające wnioski dowodowe, w tym wnioski o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków. Sąd uwzględnił zgłoszone wnioski dowodowe, zgodnie ze złożonym wnioskiem pełnomocnika powoda.

Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z obiektywnego punktu widzenia powód, podczas jego osadzenia w Zakładzie Karnym w K., miał zapewnione podstawowe potrzeby mieszkaniowe i elementarną wygodę, a zatem brak było podstaw prawnych do przyjęcia, iż przynależne powodowi dobra osobiste, w szczególności jego godność i intymność oraz związane z tym uprawnienie do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach humanitarnych i bezpiecznych, zostały w jakikolwiek sposób naruszone, a przynajmniej powód tego nie udowodnił.

Mając na względzie powyższe rozważania, z uwagi na przedawnienie roszczeń pozwu, ale także z powodu braku podstaw prawnych i faktycznych żądań w nim zgłoszonych oraz ich ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, na podstawie art. 417 § 1 k.c., art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. oraz art. 5 k.c., Sąd Okręgowy powództwo oddalił powództwo w całości.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. O Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1417 ze zm.) w zw. z § 11 ust. 1 pkt 25 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając :

- pominięcie jego wniosków dowodowych oraz uniemożliwienie mu uczestnictwa w rozprawie i zadawania osobiście pytań świadkom,
- naruszenie art. 117 § 1 i 2 k.p.c. poprzez uniemożliwienie mu wypowiedzenia się w obecności świadków co do przeprowadzonych czynności procesowych,
- naruszenie art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie w kwocie 60 000 zł, w sytuacji gdy suma ta ma charakter kompensacyjny i powinna stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną,
- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 379 pkt 1, 2, 5, k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego oraz pominięcie szeregu wniosków dowodowych,
- uznanie zeznań świadków wnioskowanych za niewiarygodne,
- uznanie za niewiarygodne oświadczeń sporządzonych przez innych osadzonych i powoda,
- niewłaściwy sposób przesłuchania świadków oraz wadliwie sporządzony protokół.

Ponadto powód ponownie wskazał, że przebywał w celach o niezachowanych standardach metrażowych, co w jego ocenie stanowiło naruszenie szeregu przepisów, w tym art. 3, 30 i 40 Konstytucji RP. Mając to na uwadze, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie jego powództwa.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

##### ***Apelacja powoda jest bezzasadna.***

Sąd Apelacyjny podziela w całości jako prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Analiza materiału dowodowego zebranego i ocenionego w niniejszej sprawie oraz ustalonych na tej podstawie okoliczności faktycznych nie mogła doprowadzić do przyjęcia odmiennych wniosków, niż te zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu nieważności postępowania jako wyprzedzającego pozostałe zastrzeżenia wyartykułowane w apelacji powoda.

Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i judykatury, ocena czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Analizując, czy pozbawienie strony możliwości działania faktycznie miało miejsce, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. Nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, przy czym nie chodzi o jakiegokolwiek uchybienie procesowe, lecz tylko takie, w rezultacie którego następuje - niezależnie od wyniku procesu - rzeczywiste uszczuplenie praw strony poprzez pozbawienie jej możliwości przeciwstawienia stanowisku przeciwnika procesowego własnych - formalnych i merytorycznych zarzutów (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 roku, II UK 101/10, Lex nr 661547 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 maja 2010 roku, I ACa 181/10, OSAB 2010/2/3).

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie nakładają na sąd obowiązku doprowadzenia strony pozbawionej wolności na rozprawę. Prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnego w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności rozpoznawanej sprawy, gwarantuje stronie możliwość osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu cywilnym. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 stycznia 2009 roku, I ACa 1310/08, Lex nr 524873). Również żaden przepis procedury cywilnej nie nakłada na sąd obowiązku informowania z urzędu strony procesu o czynnościach procesowych przeprowadzonych na rozprawie, o terminie której została powiadomiona. W realiach niniejszego procesu nie doszło do pozbawienia skarżącego możliwości przeciwstawienia stanowisku przeciwnika procesowego własnych formalnych i merytorycznych zarzutów, co powód czynił w składanych w toku postępowania pismach procesowych. Zaznaczyć należy, że w tej sprawie powód złożył również zeznania, nadto posiadał przez pewien czas pełnomocnika z wyboru. Natomiast postanowienie w przedmiocie odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu było przedmiotem rozpoznania przez Sąd Apelacyjny. Na skutek zażalenia złożonego przez powoda, Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 15 marca 2013 roku oddalił to zażalenie. W tej sytuacji brak było przesłanek do uznania, że postępowanie przed Sądem I instancji dotknięte było nieważnością.

Przechodząc do pozostałych zarzutów apelacyjnych, wskazać trzeba, że powód upatrywał podstaw faktycznych uwzględnienia swojego roszczenia o zadośćuczynienie przede wszystkim w okoliczności jego przebywania w celach jednostek penitencjarnych, których powierzchnia mieszkalna na jednego osadzonego była mniejsza niż 3m<sup>2</sup>, a nadto, w których panowały złe warunki socjalno – bytowe.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przeludnienia w celi, należy wskazać, że zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia celi mieszkalnej, przypadająca na jednego skazanego, nie może być mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>. W sytuacji zatem, gdy obowiązujące przepisy prawa wskazują minimalny metraż cel przypadający na jednego osadzonego, oczywistym jest, że przekroczenie tych norm jest co do zasady niedopuszczalne. Zagwarantowanie odpowiedniej powierzchni mieszkalnej jest jednym z podstawowych elementów zapewnienia przez demokratyczne państwo prawa godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Powyższy obowiązek wynika z wiążących Polskę norm prawa międzynarodowego, m.in. z Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) oraz z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej powoływana jako (...)). Odpowiednie regulacje zawarto również w Konstytucji RP, w której gwarantuje się niestosowanie tortur ani okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karanie (art. 40) oraz prawo każdego pozbawionego wolności do traktowania w sposób humanitarny (art. 41 ust. 4). Zapewnienie ustalonego w art. 110 § 2 k.k.w. metrażu jest tym bardziej konieczne w sytuacji, gdy minimalna powierzchnia mieszkalna, wynosząca 3 m<sup>2</sup>, należy do najniższych w systemach penitencjarnych państw europejskich (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008/4/62 oraz powołane tam piśmiennictwo). Trzeba też w tym miejscu wskazać, że Europejski Trybunał Praw Człowieka, wypowiadając się w kwestii wielkości celi, w jakiej powinni przebywać więźniowie, uznał powierzchnię 2,8 m<sup>2</sup>, za sprzeczną ze standardami Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom (por. wyrok z 9 marca 2006 r. w sprawie C. przeciwko Chorwacji – skarga nr (...)). Nadto Sąd Najwyższy postawił tezę, że samo przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m<sup>2</sup> na osobę może stanowić wystarczającą przesłankę do stwierdzenia naruszenia jego dóbr osobistych (por. uchwałę -7- Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, Biul. SN 2011/10/6 oraz powołane tam orzecznictwo).

W analogicznym tonie wypowiadał się również Sąd Okręgowy, który w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym stwierdził, iż rzeczywiście powód do dnia 5 października przebywał w celach niespełniających warunku minimalnej powierzchni przypadającej na jednego osadzonego ale po tym terminie, podobna sytuacja już nie miała miejsca. Wobec

tego zarzut naruszenia dóbr osobistych poprzez niezagwarantowanie odpowiedniej powierzchni mieszkalnej w celi mógł być rozpoznawany tylko do tej daty.

Analiza apelacji sformułowanej przez powoda prowadzi do wniosku, iż pomija on fakt, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy rozpatrzył zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego, uznając go za zasadny i znajdujący oparcie w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., a strona powoda w żaden sposób nie odniosła się w apelacji do tej kwestii. Mając zatem na uwadze, że kodeks cywilny zakreśla trzyletni termin przedawnienia, który w przedmiotowej sprawie winien być liczony od daty wniesienia pozwu, tj. od dnia 3 grudnia 2012 roku, doprowadziło to do prawidłowego uznania, że przedmiotem pozytywnych rozważań mogły być jedynie ustalenia faktyczne, które dotyczą roszczenia nieprzedawnionego a więc także warunków osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w K. w okresie od dnia 3 grudnia 2009 roku do dnia opuszczenia tej jednostki, tj. do dnia 14 września 2010 roku.

Zgodzić się należy w tym miejscu z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, wedle którego skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające dla oddalenia powództwa bez potrzeby ustalania, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r. I CSK 653/09, niepubl.).

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w podniesionym przez pozwanego zarzucie przedawnienia przejawów nadużycia prawa. Zgodzić się w związku z tym należy z poglądem, że potrzeba stosowania art. 5 k.c. może pojawić się wyjątkowo, gdy w okolicznościach konkretnego przypadku wystąpienie skutku przedawnienia okaże się rażąco niemoralne. Sąd, uznając podniesienie zarzutu za nadużycie prawa, będzie rozpoznawał sprawę tak, jakby zarzut nie został przez dłużnika zgłoszony; w ten sposób zrealizuje się sankcja przewidziana w powyższym przepisie. S.N. w wyroku z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01 (LEX nr 78814) słusznie też podkreślił, że dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie m.in. charakteru dochodzonego roszczenia i przyczyn opóźnienia (zob. także S.N. w wyrokach: z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 16/11, LEX nr 1111006 i z dnia 13 września 2012 r., V CSK 409/11, LEX nr 1230163).

Powód miał pełną świadomość przysługującego mu prawa skoro z pierwszym powództwem tego rodzaju wystąpił dnia 1 czerwca 2009 r., następnie cofając pozew (ze skutkiem opisanym w art. 203 § 2 k.p.c.). W konsekwencji jego kilkuletnia zwłoka w dochodzeniu roszczenia przedawnionego nie znajduje racjonalnego uzasadnienia i nie była spowodowana przez bezprawne działania osób drugich lub obiektywne trudności, które hamowały sporządzenie pozwu i jego złożenie w Sądzie. W okresie swojego pobytu na wolności po opuszczeniu miejsca osadzenia powód nie był w jakikolwiek dostrzegalny sposób ograniczony w prawie formułowania i zgłaszania roszczenia o zadośćuczynienie; z tych przyczyn nie sposób uznać zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego za działanie niemoralne i godzące w wybrane zasady współżycia społecznego.

W tych warunkach zarzuty apelacji mogą być odniesione jedynie do okresu osadzenia powoda w dniach od 3 grudnia 2009 roku do 14 września 2010 roku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy zakreślającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, godzi się wskazać, że naruszenie tego rodzaju mogłoby mieć miejsce tylko wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie przez sąd podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176). Powyższą regułą należy interpretować w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., czemu dano wyraz już we wstępnych fragmentach tego uzasadnienia, zaś wniesiona apelacja nie zawiera w zasadzie żadnej argumentacji, która mogłaby wskazywać na sprzeniewierzenie się przez Sąd meriti zasadom, o których mówi powyższy przepis.

Powód w apelacji kwestionował oddalenie szeregu jego wniosków dowodowych, chociaż prawo strony do zgłaszania dowodów aż do zamknięcia rozprawy nie ma charakteru bezwzględny. Zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Regulacja ta ma na celu koncentrację materiału dowodowego i sprawne przeprowadzenia postępowania w sprawie. Jednocześnie nakłada ona na stronę obowiązek podjęcia odpowiedniej aktywności dowodowej i dołożenia należytej staranności w terminowym zgłaszaniu twierdzeń i dowodów, bez zwłoki postępowania.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że powód miał możliwość wcześniejszego powołania oddalonych wniosków dowodowych. Zatem brak inicjatywy w tej zakresie winien go obciążać. Sąd Okręgowy podjął trud wyjaśnienia, dlaczego, mimo wcześniej pouczenia o ciężarze inicjatywy dowodowej, strona powodowa z opóźnieniem złożyła wnioski na poparcie swojego żądania, ale pismo skierowane w tej materii do strony powodowej, która w tym czasie posiadała pełnomocnika z wyboru, pozostało bez odpowiedzi. Z tej też przyczyny, wnioski dowodowe pozwanego, jako spóźnione, prawidłowo zostały pominięte. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wskazał, że nawet gdyby zostały powołane w odpowiednim czasie, to jednak fakt, że wnioskodawcy świadkowie mieli być przesłuchani na okoliczność warunków osadzenia powoda w latach 2008-2009, a więc w okresie dotyczącym roszczenia przedawnionego, ich zeznania nie miałyby jakiegokolwiek wpływu na wynik sprawy. Z tej przyczyny kwestionowane w apelacji decyzje dowodowe Sądu I instancji były prawidłowe.

Na marginesie należy wskazać, że część załączonych przez powoda dokumentów, w tym oświadczenia współosadzonych, stanowią jedynie niepoświadczony za zgodność z oryginałem kserokopie, które nie mogą być uznane za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Przechodząc do badania zasadności rozstrzygnięcia Sądu I instancji w części dotyczącej żądania nieprzedawnionego, wskazać trzeba, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową) opiera się o treść art. 23 i 24 k.c. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z apelacji wynika, że w ocenie powoda uchybiono przede wszystkim jego godności jako najwyższej, przyrodzonej i niezbywalnej wartości, będącej źródłem wszelkich praw i dóbr osobistych.

Sąd I instancji trafnie jednak uznał, że nie mogło być mowy o naruszeniu dóbr osobistych powoda poprzez niezapewnienie mu warunków socjalno-bytowych na poziomie gwarantowanym ustawowo oraz w stosownych przepisach wykonawczych. Z wyjaśnień pozwanego wynika, że standard oraz wyposażenie celi, w których przebywał powód spełniały wymogi wynikające z § 28 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności oraz załącznika nr 3 (tabela 1) do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r., w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Odnosząc się w szczególności do urządzeń sanitarnych (toalety) należy wstępnie zaznaczyć, że kąciki sanitarne w pomieszczeniach, gdzie przebywał powód, usytuowane były wewnątrz celi mieszkalnych, co skutkuje pewnymi ograniczeniami. Zważywszy na dopuszczalne, minimalne wymiary celi, nawet odgródzenie toalety stałymi ściankami nie zapewnia osadzonym całkowitej intymności. W tych okolicznościach, opisany w pierwszej części niniejszego uzasadnienia sposób wydzielenia kącików sanitarnych należy uznać za spełniający standardy określone w § 28 ust. 1 Rozporządzenia z dnia 25 sierpnia 2003 r. Przedstawiciele personelu więziennego dokonywali oceny stanu celi, w której przebywał powód. W sporządzonej przez nich notatce stwierdzono, że pomieszczenia, w których przebywają skazani mają zapewnioną odpowiednią wentylację i urządzenia sanitarne. Zrealizowane były również wymogi w zakresie wyposażenia osadzonego w środki czystości, zgodnie z



art. 111 k.k.w. oraz wykazem zawartym w załączniku nr 1 (Zestaw 1/H) do Rozporządzenia w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Odnośnie braku dostępu do bieżącej ciepłej wody wskazać należy, że w § 30 Rozporządzenia w sprawie regulaminu organizacyjno- porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności zagwarantowano skazanym ciepłą kąpiel jedynie raz w tygodniu.

W świetle wyjaśnień świadków oraz braku dowodów przeciwnych, zasadne było uznanie, że przestrzegano w Z.K. w K. również zasad żywienia wskazanych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy żywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych, wydanym w oparciu o delegację ustawową z art. 109 k.k.w. Brak było również uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że w/w Zakład Karny nie zapewniał osadzonym prawa do uczestnictwa w zajęciach kulturalnych, sportowych lub edukacyjnych.

Reasumując, należało uznać, że przyjęte w tych regulacjach normy bytowe zabezpieczają wszystkie podstawowe i adekwatne do warunków izolacji penitencjarnej potrzeby skazanych, a tym samym umożliwiały godziwe odbywanie kary pozbawienia wolności. Zarzuty powoda w znacznej mierze należy więc traktować jako zastrzeżenia do unormowanych zasad odbywania kary pozbawienia wolności, związanych wyłącznie z wykraczającymi poza te unormowania oczekiwaniami osadzonego, które winny być jednak zracjonalizowane przez wzgląd na fakt odbywania kary, jej charakter oraz m.in. represyjną funkcję.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania świadków, także tych zawnioskowanych przez powoda. Z ich wypowiedzi, a w szczególności zeznań E. W., wynika, że warunki, w których przebywali skazani nie odbiegały od minimalnych standardów określonych prawem. Nadto wskazywał on, że urządzenia wentylacyjne w celi były sprawdzane przez kominiarzy, którzy nie wykryli żadnych nieprawidłowości, zaś wszelkie usterki w celi były usuwane na bieżąco. Odniósł się także w swoich zeznania do faktu, że powód jako osoba niepaląca był na swoje żądanie przenoszony do celi dla osób niepalących. Zbieżne z nimi były również zeznania świadka A. K., który wskazał, że cela była właściwie oświetlona, jej ściany pomalowane a czystość zachowana.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie dopatrył się uchybień w procedowaniu Sądu w związku z przesłuchaniem świadków.

Skoro żądanie, co do zasady nie zostało udowodnione, zbędną jest ocena domniemanego naruszenia w skarżonym rozstrzygnięciu art. 448 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1417 ze zm.) w zw. z § 11 ust. 1 pkt 25 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

(...)